

Dyftongiczna wymowa samogłosek

Autor: Halina Karaś

{smoothgallery album=224}Dyftongiczna wymowa samogłosek. W dialektach ludowych samogłoski mogą się rozwijać w dwugłoski, inaczej dyftongi (grec. diphtónges ‘dwudźwięczny; dwugłoska’), czyli połączenia dwóch samogłosek w sylabie. Tendencja do dyftongizacji samogłosek charakteryzuje przede wszystkim gwary Polski zachodniej, północno-zachodniej i część gwar Polski południowej, co jest związane ze swoistą artykulacją samogłosek na tych terenach, w której ważniejszy jest udział warg – ich zaokrąglanie (labializacja) i spłaszczanie – niż ruchy języka w jamie ustnej. Różnego rodzaju dyftongi rozwinęły się szczególnie w zachodniej Wielkopolsce, na północnym Śląsku i w środkowej Małopolsce. Najczęściej mamy do czynienia z dyftongiczną wymową o: łosa, kłował, występującą w większości gwar wielkopolskich, śląskich i małopolskich (zob. Labializacja). Znaczne tereny na zachodzie (od Raciborza na Śląsku po Tucholę na północy) obejmuje dyftongiczna wymowa á pochylonego (zob. Dyftongiczna wymowa á pochylonego). Wyjątkowa jest dyftongiczna wymowa samogłoski nosowej ą: doułb, dyłb = dąb, koło Opola i na Krajnie. W Wielkopolsce (bez gwar kramskich) y wymawia się bardziej przednio i płasko, co doprowadza również do jego dyftongizacji, zwłaszcza w wygłosie yi → yj: dłoebryj kłot, niszczyj myjszyj = dobry kot niszczy myszy. Dyftongiczne yj w sylabach akcentowanych, np myjszy, złyj (ale przy tym dobry), występuje także w gwarach koło Suwałk (zob. Samogłoska y). Wielkopolską zachodnią charakteryzuje wymowa dyftongiczna samogłoski u z częstym przesunięciem jej artykulacji ku przodowi i ewentualnym opuszczeniem niezgłoskotwórczego u, np.brzułch / brzuoch.